

# *List O. Adolfa Bakanowskiego CR do S. Marii Zubylewicz CR*

(zamieszczony w kronice kęckiego domu sióstr zmartwychwstanek  
pod datą 24.12.1898 r.)

*Radbym Siostrom jak najczęściej z Chlebem Bożym spieszyć na pomoc, w tym zyskujemy na obie strony. Dary Boże tym się różnią od ludzkich, że im więcej ich udzielamy drugim, tym sami bogatsi zostajemy. Nic nam nie ubywa, ale owszem, przybywa.*

*Już dlatego, że więcej nas w jedności ducha gromadzi się koło Pana naszego, więc silniejsi jesteśmy, już i dlatego, że nabieramy więcej doświadczenia, znajomości i wiedzy, więcej i lepiej się poznajemy, a w takim gronie milej też wyglądamy wobec Nieba, które tak rade patrzeć na naszą jedność w związku Chrystusowym. Wiemy bowiem z prawa stworzenia, że człowiek kompletny, całkowity, to mężczyzna i niewiasta razem. Tak było w dziele stworzenia i tak się stało w dziele Odkupienia. Tak więc w porządku natury, tak samo w porządku łaski. Obok mężczyzny zawsze jest niewiasta.*

*W historii Kościoła wszędzie to widzimy. Ileż niewiast świętych towarzyszyło w pracy Apostołom! Ile podobnych wzorów w dalszym rozwoju naszego Kościoła!*

*My więc z Wami stanowimy jedną rodzinę, wzajemnie mamy się uzupełniać, wzrastać i stać się odrębnym ogniskiem rodzinnego życia w historii naszego pięknego Kościoła. Zakwitnąć w nim nowym blaskiem chwały i ozdoby jego. Z takich to względów radbym wszystko Wam oddać,*

*co mam, co mi dał Pan Bóg przez starszych Ojców naszych i więcej nadto, gdyż chciałbym wpoić w Was seraficzną miłość dla Chrystusa Pana, abyście szły tuż za Zbawicielem, jak Maria Magdalena i inne niewiasty ewangeliczne. Mam już wszystko, gdy z nauk korzystacie i sercem wiernej oblubienicy naśladowujecie Chrystusa Pana.*

*Ot, nie wiem dlaczego tak się rozpisałem o tym. Chyba dlatego, że czego serce jest pełne, usta mimo woli wyrazić to i opowiedzieć muszą. „Ex abundantia cordis os loquitur”, mówi sam Pan, to jest z obfitości serca mówią usta.*

*Muszę już kończyć. Polecam się modlitwom wszystkich, jak wszystkie serdecznie pozdrawiam, wzmacniam i pocieszam.*

*Ufajcie bardzo Panu Jezusowi, kocha On Was więcej, niż to wyrazić zdołam, kocha zawsze jednakowo, choć niejednej zdaje się niekiedy, jakoby opuszczał. Na słowo moje wierzcie, że kocha zawsze.*

*Wasz w Panu – X. Adolf Bakanowski*